Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 71. Lwów, Niedziela dnia 25. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie
14.50[illegible]
do d[illegible]
z pr[illegible]
13.00[illegible]
państ[illegible]
C[illegible]
5[illegible]
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

[...]ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Czy śladem p. Skulskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 21-go marca.

Granice Polski zostały uznane. Nie czas wspominać tych, którzy przyczynili się do tego ofiarnym trudem. Faktem jest, że urzeczywistnił to gabinet p. Sikorskiego. Waluta polska została — wstrzymana w spadaniu. Drożyzna zatrzymała się. Prezydjum Sejmu otrzymało cały szereg ustaw o naprawie skarbu, o urzędnikach; wygotowane zostały ustawy o samorządzie, postępuje praca nad kodyfikacją ustawodawstwa polskiego.

W takiej chwili zbiera się zarząd PSL. Zarząd Stronnictwa, które lojalnie współpracowało z rządem, dzięki poparciu którego ten rząd mógł stać pewnie na nogach. PSL. ma znakomity dowód, że zaufanie, które wyraził rządowi w dyskusji nad ekspose premjera Sikorskiego — nie zostało zawiedzione. I to jest rzeczywisty, prawdziwy trjumf polityki ludowej, to jest zwycięstwo najliczniejszego z pośród stronnictw demokratycznych P. S. L.

W takiej chwili zbiera się zarząd stronnictwa i po wysłuchaniu referatu politycznego, wyraża zaufanie klubowi poselskiemu, co jest zupełnie słuszne i zrozumiałe. Mniej atoli zrozumiałe są dalsze ustępy rezolucji.

Sukces realny osiągnęło stronnictwo, popierając rząd obecny. Ale rezolucja za punkt kulminacyjny oświadczenia pos. Witosa uważa „wezwanie stronnictw polskich (?!) do współpracy na gruncie realnego programu". Poczem następuje reklama dla tego elaboratu, który pod względem mglistości współzawodniczy zaiste ze świstkami przedwyborczymi, w których wiele obiecano — i nic nie powiedziano. Może ze względów agitacyjnych w pewnej chwili było wskazane zredagowanie owego programu, ale przecie nie można się nim chwalić, bo ludzie gotowi pomyśleć, że PSL. naprawdę nic lepszego zrobić nie może.

A zwłaszcza nie trzeba się nim chwalić teraz, bo w ten sposób każdy otrzymuje wrażenie, że stronnictwo — przepraszam — chwilowa większość jego zarządu unicestwić chce dotychczasowe zdobycze swej polityki i ma zamiar szukać sukcesów na innej drodze na drodze jakichś... pertraktacji.

Jeśli tak, to należy się ukłonić tym, z kim się chce mówić. Albo zastrzec się przeciw rozmowom z kim innym. W dalszych rezolucjach Zarządu Głównego jest cierpka, wiecowa czysto polemika z Wyzwoleniem. Może nawet nie pozbawioną słuszności, ale w zestawieniu z pierwszą rezolucją poprostu fatalna i tem gorsza, że w trzecim ustępie, rezolucja znów powraca do pierwszego tematu (znać, że było to robione na kolanie) i filozofuje nad kwestją rządu parlamentarnego, jakby umyślnie uderzając w rząd, który ma zapewno mniej fałszywych kroków na sumienu, niż porobił ich szanowny zarząd w ciągu jednego posiedzenia. — Mości panowie, nieodrodni potomkowie hossy sejmikującej, tak was boli, że drążkowe krzesełka, a nie ławy ministrów

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Krytyka rezolucji P. S. L. [art. wst.].
Oratorjum „Ruth" [fejleton].
Literatura myśliwska [fejleton].
Intrygi przeciw św. Biurokracjuszowi.
W górę do lat Matuzalema.
Pożar w Rynku.

Dokument przyjaźni polsko-angielskiej.

DEPESZA GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Pat.). W dniu 17. bm. prez. Rady ministrów gen. Sikorski wysłał do szefa rządu angielskiego Bonara Lawa następującą depeszę:

„W dniu decyzji Rady Ambasadorów, nazawsze dla nas pamiętnym, spieszę panu wyrazić panie prezydencie ministrów w imieniu rządu polskiego, jak i na skutek jednomyślnej manifestacji Sejmu i Senatu największą wdzięczność dla rządu J. Król. Mości, za pomoc przyjazną, która przyczyniła się do rozwiązania tej kwestji i która, — jestem tego pewny — wspierać będzie Polskę w w realizacji jej pokojowego posłannictwa.

Podpisany: Sikorski.

ODPOWIEDŹ B. LAW'A.

W odpowiedzi na tę depeszę otrzymał prez. ministrów następującą depeszę:

„Oceniam wysoce pańskie uprzejme pismo i wierzę, że w konsolidacji jego kraju rozpocznie się nowa era wewnętrznego pokoju u publiczności. Rząd J. Król. Mości ufa, że w dalszym ciągu zacieśniać się będą istniejące już węzły między W. Brytanją a Polską". — Podpisany: Bonar Law.

Rząd zajmie się losem prasy małopolskiej.

Interwencja posłów u gen. Sikorskiego.

Warszawa. (Pat.). U premiera Sikorskiego zjawiła się delegacja, złożona z pp. Jana Dąbskiego, Kucharskiego i Daszyńskiego, w sprawie prasy małopolskiej, której wobec obecnego położenia gospodarczego grozi przesilenie. Premier Sikorski zapowiedział, że dnia 14. kwietnia odbędzie się w Warszawie specjalna konferencja, na którą zaproszeni zostaną przedstawiciele wszystkich dzienników z całej Polski, celem omówienia poruszonych przez delegację spraw.

P. Michalski wypowiada walkę Senatowi

Senat rozbił projekt ustawy o podatku stemplowym na szereg poprawek.

Warszawa. (AW). Sejmowa komisja skarbowa rozważała kilkanaście poprawek, — uchwalonych wczoraj przez Senat do uchwalonej przez Sejm ustawy o podatku stemplowym i od spadku. — Referent p. Michalski uznał, że Sejm winien się zgodzić jedynie na trzy poprawki, proponowane przez senat, resztę zaś odrzucić. W ten sposób powstałby jednak konflikt między senatem a sejmem, który rozstrzygnięty zostanie prawdopodobnie przez głosowanie powtórne Sejmu nad poprawkami proponowanymi przez Senat. Dla odrzucenia poprawek Senatu wymagana jest większość 11—20 głosów sejmowych.

Walka Europy z Azją.

Lenin prorokuje zwycięstwo bolszewizmu na całym świecie.

(j) „Sunday Express" ogłasza długi artykuł Lenina w którym on przepowiada wojnę ostateczną między mocarstwami europejskimi a Rosją, Chinami, Indjami i całą Azją. Nie nastąpi ona prędko lecz wynik jej dla Lenina nie ulega wątpliwości, wyższość liczbowa Wschodu i fanatyzm zapewnić ma zwycięstwo bolszewizmowi. Narazie Rosja potrzebuje pokoju aby się móc do wielkiej wojny przygotować.

zajmujecie, że za nim uzyskaliście możność stworzenia rządu, już podminować chcecie istniejący?!

Dalsze części rezolucji — to frazesy i reklama. Przy czem Zarząd PSL. oczywiście, pisząc na kolanie swe rezolucje, zapomniał, żeśmy szli do wyborów pod hasłem: „Niech żyje Piłsudski“. Bo i wspomniał o niem, dość niezręcznie, aż dopiero w szóstym ustępie rezolucji (tj. po uznaniu dla p. Rataja), dając wyraz uczucia radości z powodu uznania granic.

A tym czasem chodzą wieści po świecie, że p. Witos prowadzi pertraktacje z Chjeną, to jest, że wbrew zapewnieniom swoim w różnych wywiadach, iż uważa za niemożliwy kompromis z ósemką, idzie do Kanossy, puszczając w niepamięć to, że przez tęż ósemkę został postawiony pod pręgierz jako geszefciarz, spekulant, a bodajże złodziej grosza publicznego.

My p. Witosa o te konszachty podejrzywać nie chcemy, ale czy Zarząd PSL. miał prawo nad tego rodzaju wersjami przejść do porządku dziennego, oto pytanie.

Chyba zostaje przypuszczać jedno, że Zarząd nic powiedzieć nie mógł. Może nawet i chciał, ale bał się, że jeśli większość jego szczerze ujawni swoje intencje — to przestanie reprezentować już siłę, z którą ktokolwiek będzie się liczyć. Jeśli tak — to rzecz jest zrozumiała i droga, którą wędrował p. Skulski — otwarta. **A.**

Intrygi przeciwko Św. Biurokracjuszowi.

Niemcy, ojczyzna szimla i pruskiej pedanterji, poczyna się burzyć przeciwko biurokratyzmowi, — który stał się dziś ostoją reakcji i monarchizmu. Niezmiernie ciekawy artykuł w tej sprawie pojawił się na łamach „Voss.-Ztg.“. Ponieważ my jesteśmy poniekąd spadkobiercami tego systemu, przeto uwagi starego Regierungsrata, dra Oscara Bongarda będą zapewne dotyczyć także i wielu naszych wyznawców św. Biurokracjusza.

Otóż — zdaniem autora — biurokratyzm jest jedną z przyczyn ruiny Niemiec, i najistotniejszą przeszkodą w odbudowie państwa. Ociężałość biurokratyzmu paraliżuje najpilniejsze i najważniejsze zarządzenia rządu. Najlepsza wola rządu niemieckiego rozbija się o niezdrowy ustrój biurokratyczny. Niektóre nawet dzienniki utworzyły nawet specjalne szpalty, gdzie piętnują ustawiony urzędowy szimel i niszczący wpływ bezdusznego schematyzmu. Urzędnik, chodzący posłusznie w biurokratycznem jarzmie, nie może być obywatelem, lecz jak bezduszna maszyna zamiast naprawiać musi psuć i zabijać. Pierwszem lekarstwem na tę chorobę byłoby przedewszystkiem usunięcie wszystkich starych szefów i dyrektorów kierujących z odpowiedzialnych stanowisk. Powtóre potrzeba stworzyć specjalną instytucję, któraby łagodziła i regulowała wszystkie sprzeczności, zatargi i opory, poszczególnych resortów. Nad instytucją tą winien czuwać kanclerz, który musi mieć w tym celu specjalne konstytucją zawarowane pełnomocnictwa.

Hasłem obecnej chwili winna być oszczędność i uproszczenie administracyjnej pracy. Biurokratyczny moloch pożera miljardy dziennie i sprawia, że gabinety i ich zarządzenia zupełnie toną w biurokratycznem bagnisku.

Uwagi te — jak widzimy — są bardzo cenne i w całej tej prawie rozciągłości dają się zastosować do naszego administracyjnego systemu. My jesteśmy jednak w położeniu o tyle lepszem, że na nowem państwie nie ciąży jeszcze widmo zapleśniałego biurokratyzmu. Gorzejby było, gdybyśmy stan dotychczasowy chcieli u siebie zaaklimatyzować.

Pierwsze zabójcze bakcyle biurokratyzmu odczuwają najlepiej dyrektorowie poszczególnych instytucji rządowych, którzy uginają się dziś pod balastem całej góry kilometrowych statystyk, drobiazgowych sprawozdań i wężowej drogi administracyjnego alembiku. Powoli zagnieżdża się u nas biurokratyzm nietylko w formie austrjacko-pruskiej, ale także i rosyjskiej, którą, jak wiadomo, wywodzi się z Niemiec i na punkcie tępoty dochodziła nieraz do najkapitalniejszych dziwactw.

Z tej drogi musimy zawrócić czempędzej, a obowiązkiem każdego rządu winno być jak najczęstsze zaglądanie do wewnętrznej gospodarki manipulacyjnej szefów. Zdaje się, że dewiza „oszczędność i uproszczenie administracji“ winna nam przyświecać. Administracja nowożytna musi iść dziś z tempem życia, które — jak wiadomo — nie znosi szimla i formalistycznego skostnienia. **I. K.**

Przegląd światowy.

ROCZNICA PLEBISCYTOWA W NIEMCZECH.

(B) Pierwsza rocznica plebiscytu na G. Śląsku posłużyła Niemcom do nowej manifestacji politycznej. Dnia 20. marca zjawiła się u kanclerza Cuno delegacja górnośląskiego „Hilfsbundu“ z kanonikiem raciborskim, ks. Ulitzką na czele i przedstawiła ciężkie położenie Niemców na G. Śląsku. Ks. Ulitzka w manifestacyjnym zapale oświadczył, że pretensje Niemiec do G. Śląska nigdy nie wygasną. W odpowiedzi kanclerz Cuno zwrócił uwagę delegacji na ciężkie położenie Niemców w Ruhr i wezwał „wschodnią Ruhr“ (G. Śląsk) do współpracy z jej zachodnią siostrą. Przy tej sposobności wyraził kanclerz oburzenie z powodu decyzji w sprawie Kłajpedy oraz z powodu przyznania dwóch wsi niemieckich Czechom. Podniósł także Cuno i to, że Niemcy spodziewały się napadu od strony „wschodniej“ jednak niebezpieczeństwo to zostało zażegnane. O Polsce ani słowem nie wspomniał, z tonu jednak mowy wynikało, że starał się nie drażnić zwracając roznamiętnione umysły ku stronie zachodniej.

Słowa kanclerza akcentujące silnie potrzebę wspólnego frontu w Ruhr, odnosiły się do ostatnich wypadków na G. Śląsku, gdzie miał w krótce wybuchnąć wielki strajk na tle politycznym. Pracodawcy bowiem śląscy trzymają u siebie całe oddziały wojskowo zorganizowane, które w bluzach robotniczych ukrywają się po fabrykach i folwarkach. Socjaliści bardzo ostro wystąpili przeciw tego rodzaju polityce i zagrozili strajkiem. Strajk ten miał wybuchnąć we środę t. j. 21. bm., jednakże rząd bardzo gorliwie starał się temu zapobiedz. Widocznie, rozsądek polityczny wziął górę, bo do dziś dnia żadnych wiadomości o strajku nie ma.

WARUNKI FRANCUSKIE.

(j) Ofenzywa niemiecka trwa dalej, przez propagandę zagraniczną, przez rozsiewanie fałszywych wieści o interwencjach państw trzecich, przez mobilizację solidarności protestanckiej i przez gwałty i zamachy w sferze okupacji.

Politycy starają się skłonić do interwencji bądź Anglję, bądź Amerykę, do wytworzenia atmosfery, któraby im pozwoliła na zawarcie z Francją stałego pokoju, na wycofanie się z honorem i z obietnicami, których dotrzymać nie mieliby zamiaru i na skompromitowanie Francji. Starania o interwencję nie odnoszą na razie skutku, w Waszyngtonie spotkały się ponoś z dość ostrą odprawą.

Z tej okazji „Temps“ przypomina warunki pod jakiemi Francja rokować się godzi: zaniechanie wszelkiej ofenzywy ze strony Niemiec. Zaniechanie intryg w celu wymuszenia interwencji strony trzeciej. Francja uważać będzie wszelką interwencję za akt nieprzyjazny i starania takie mogą jedynie narazić państwa na zerwanie z Francją.

Zaniechanie pokątnych starań u rządu francuskiego przez nieoficjalnych wysłanników, których obietnice do niczego nie obowiązują rządu berlińskiego podczas gdy wszelkie oświadczenie rządu franc. byłoby oficjalne. Francja sparzyła się już na pokątnych pośrednikach nieraz.

LOUIS HEMON. 54

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

— Posuwajcie jeszcze chwilkę — rzekł.

I szalupa pojechała po wodzie zupełnie sama jakby była żywa istota. Chory przyjął Boga jak należy i usnął w Panu.

Właśnie robił się był dzień, tak, ksiądz ma wielką siłę.

Marja westchnęła znowu, ale serce jej w pewności i oczekiwaniu śmierci przeszło w stan pogodnego smutku. Nieznana choroba niepokój przed tem co miało nadejść, były to rzeczy, które zwalcza się na ślepo, nie pojmując ich, tak jak się zwalcza i nie pojmuje dręczących widm. Ale przed śmiercią nieuniknioną i bliską wszystko co było do uczynia było proste i przewidziane od wieków, przez niesłabnące prawa. Ksiądz przybywał w dzień i noc, przybywał z oddali, niosąc św. Sakramenta poprzez rzeki topniejące z wiosną poprzez lodowe powłoki, drogi przysypane śniegiem, przeciw okrutnemu „noraua“, przybywał zawsze, przywożąc Boga, dawał święte oleje, a potem nie było już miejsca, ani na zwątpienie, ani na trwogę. Śmierć zdawała się być świętym egzaminem, otwartemi drzwiami do miejsca wieczystej chwały...

Burza zerwała się i trzęsła szybami i ścianami domu. „Noroua“ przechodził wyjąc przez wierzchołki ciemnych drzew, na przestrzeń okarczowaną i nagą, która otaczała małe drewniane budowle, dom, stajnię, stodołę. Zwijał się w trąbę powietrzną przez parę chwil, a potem z nagłą gwałtownością próbował podnosić dach i walił w ściany, jak rozwścieczone bydlę, gdy chce bóść, za nim wracał z okropnym wyciem do lasu.

Dom drewniany dygotał od podłogi, aż do komina i zdawał się drżeć w posadach, tak, że wszyscy słyszeli jego ostre trzeszczenia, i drżeli by nie runął, pozbawieni tego uczucia bezpieczeństwa wśród burzy, jakie dają silne domy murowane.

Tit'Sebe patrzył dokoła siebie.

— Dobry jest wasz dom, dobrze ustawiony, ciepły, czy to ojciec z synami sam postawił? — Tak... I macie już pewnie też niezbyt kawał ziemi przy nim.

Wiatr był tak silny, że nie słyszeli nawet dzwonków zaprzęgu, gdyż nagle drzwi uderzyły o ścianę i ksiądz z Saint Henri wszedł niosąc święte Sakramenta w wzniesionych do góry rękach. Marja i Tit'Sebe uklękli. Tit'Be pobiegł — zamknąć drzwi, poczem też ukląkł. Ksiądz ściągnął swe wielkie futro i czapkę zasypaną śniegiem która mu zachodziła aż na oczy i bez straty chwili zbliżał się do łóżka jak posłaniec, który niesie zbawienie.

Och, pewność zadość świętego przerzeczenia które rozprasza okrucieństwo śmierci! Podczas gdy ksiądz spełniał swe święte czynności i szept jego mieszał się z tchnieniem umierającej, Samuel Chopdelaine i jego dzieci modliły się podnosząc głowy, niemal podniesieni ze zmartwienia i niepokoju, pewni, że to co zachodzi, było zgodnem z wolą Boga, która czyni dostępny ludziom Raj usiany złotymi gwiazdami.

Poczem ksiądz z Saint Henri ogrzał się przy piecu, potem jeszcze jakiś czas modlili się wszyscy razem klęcząc przy łóżku.

Około czwartej wiatr zmienił się na południowo-wschodni. Burza ustała tak nagle, jak bałwan, który uderza w ścianę. I w szczególnej ciszy jaka następuje po burzy, matka Chapdelaine westchnęła dwa razy i umarła.

XVI.

Efrom Surprenant pchnął drzwi i ukazał się na progu.

— Przyszedłem...

Nie znalazł innych słów i pozostał nieruchomy parę sekund, spoglądając wokoło zażenowanym wzrokiem, na ojca Chapdelaine, Marję, dzieci, którzy siedzieli przy stole, zesztywniali i niemi, poczem szybko zdjął czapkę, jakby chcąc naprawić swe roztargnienie, zamknął za sobą drzwi i zbliżył się do łóżka, na którem spoczywała umarła.

(C. d. n.).

W r. 1870, w czasie wojny i w kwestji marokańskiej. Rokować będzie wprost z rządem niemieckim, który musi wziąć za oświadczenia swoje, pełną odpowiedzialność. Żąda dalej zaniechania wszelkiej propagandy nienawiści przeciw Belgji i Francji w Niemczech i zagranicą, rozszerzającej fałszywe wieści o wypadkach w Ruhr.

Zaniechania bojkotu i sabotażu w terytorjach zajętych.

Gdy Francja i Belgja otrzymają konkretne propozycje niemieckie przedłożą je innym aljantom i Ameryce i decyzja będzie powzięta w porozumieniu lecz wprzód trzeba, aby Niemcy dały dowód dobrej woli i gotowości porozumienia.

—•••—

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW ODRZUCIŁA ŻĄDANIA TURECKIE W KWESTJI GOSPODARCZEJ.

Londyn. (AW.) Rzeczoznawcy sojuszników ukończyli we czwartek narady nad politycznymi i prawnymi postanowieniami tureckiego układu pokojowego. Komisja gospodarcza uchwaliła odrzucić żądania Turków, zmierzające do odłączenia postanowień gospodarczych do układu politycznego. Obrady komisji mają być dziś ukończone. W poniedziałek pod przewodnictwem Cuzona odbędzie się plenarne posiedzenie rzeczoznawców.

Zamach nacjonalistów niemieckich na rząd.

Wiedeń. (Pat.). „N. W. Journal" z Berlina: Berlin pozostaje pod wrażeniem wykrycia wielkiego spisku nacjonalistycznego przeciw rządowi republiki. W czasie rewizji w biurach niemieckiej partji wolności znaleziono dokumenty, z których wynika, że partja miała zamiar obalić rząd przez zamachy na ministrów socjalistycznych. Aresztowano 26 kierowników grup miejscowych niemieckiej ludowej partji wolności. Rozkaz aresztowania wydany został także przeciw posłom Wulle, Graefe i Henigowi. Stwierdzono, że oddział bojowy Hüttlera pozostawał w związku z niemiecką ludową partją wolności. Aresztowania berlińskie nastąpiły na skutek zeznań Rosbacha. Pierwszą ofiarą spisku miał być pruski minister spraw wewn. Severing.

Berlin. (AW.) W wielu miastach niemieckich aresztowano członków spisku, który zmierzał do obalenia rządu pruskiego. Aresztowani są prawie bez wyjątku oficerami dawnej armji pruskiej; nie brak też generałów. Zamach stanu miał być wykonany 31. bm. Na wypadek, gdyby przewrót się nie udał projektowany był zamach na ministra Severinga, który w rządzie pruskim jest mężem zaufania socjalistów.

Lwów stolicą boryteistwa.

(y) „Hrom. Wistnyk" w konsekwencji uchwał, ogłoszonych przez nas poprzednio, nawołuje do **„wytężonej, mrówczej pracy organicznej pod jedną, wspólną komendą** (sic!) — **od Karpat po Prypeć."**

Zapewne wytyczne, tam wydrukowane **uchwaliła Rada narodowa ukraińska (nar.-dem.),** równocześnie z protestem przeciw decyzji Rady ambasadorów. Komunikat z tego posiedzenia, które odbyło się onegdaj we Lwowie przy udziale członków, bawiących w kraju, publikuje „H. W." w nieprzejrzystem (ze względów cenzuralnych) streszczeniu.

Jakież sobie wyobrażają „trudowicy" tę „komendę" i ten „jednolity front"?

Wspólną ma być organizacja polityczna od Podlasia po góry czarnohorskie, prasa central na **ma znajdować się we Lwowie** (pamiętajcie o „fondzie presowym" Wistnyka...), oczywiście trzeba ujednostajnić też i kierunkowe, aby wytyczne polityki ukraińskiej nie rozbiegały się. Na razie pociesza się organ szowinizmu ukraińskiego, że parlamentarny klub ukraiński porzucił 4-miesięczną politykę oportunizmu i przeszedł do opozycji. „Hr. W." zaklina na cienie królów halickich z XIII w. że Haliczyzna i Włodzimierszczyzna mają wspólną tradycję państwowo-ukraińską, powinny więc zcałkować się. Istotnie zadanie to ogromne. Bieg wieków wytworzył z obu tych gałęzi szczepu ukraińskiego wprost różne indywidualności etniczne, o ile o indywidualnościach etnicznych u różnych „tutejszych" z dorzecza Prypeci mówić można.

A jakie inne punkty rozbudowy nowego, tak rozpiętego frontu? Wspólna praca oświatowa pod wodzą lwowskiej macierzy ukr. pracy oświatowej lwowskiej — „Proświty". Jednakową narodowa szkoła pod kierunkiem **„Ukr. T-wa pedagog." też lwowskiego.** Spólna wreszcie organizacja gospodarczo-spółdzielcza pod jednolitem orędownictwem **lwowskiego „Kraj. Sojuzu rewizyjnego".**

Słowem: **Lwów i lwowscy borytele mają objąć komendę nad całokształtem życia Ukraińców w Polsce, aby siać burzę.**

—•••—

Emisja nowych 1800 miljonów mk.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o ochronie drobnych użytkowców rolnych na ziemiach wschodnich.

UPOWAŻNIENIE DO DALSZEGO DRUKOWANIA BANKNOTÓW.

Z koleji pos. **Michalski** referował dwie ustawy o dalszej emisji banknotów w P. K. K. P. i kredycie skarbu w P. K. K. P. Mowca imieniem komisji budżetowej wnosi o upoważnienie ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki w P. K. K. P. w wysokości 1800 miljardów mk. oraz upoważnia PKKP. aby doprowadził stan emisji biletów oprócz emisji na podstawie ustawy z d. 20. marca 1922 r. do kwoty 1400 miljardów.

Po przemówieniach pos. Radziszewskiego i min. skarbu Grabskiego przyjęto w głosowaniu obie ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu.

FUNDOWANIE POLSKIEJ ASTRONOMJI.

Pos. **Nowicki** referował wniosek pos. Thugutta w sprawie uczczenia rocznicy urodzin Kopernika przez wybicie medalu pamiątkowego i rozesłanie go uniwersytetom i obserwatorjom na całym świecie. Uchwalono dalej wezwać rząd, aby poparł inicjatywę w sprawie utworzenia obserwatorjum astronomicznego im. Kopernika w Toruniu., oraz rezolucję pos. Rymera w sprawie finansowego poparcia przez rząd wydawnictw ku uczczeniu Kopernika.

Pieniężna pomoc dla osadników wojskow. i cywilnych.

Następnie obradowano nad sprawozdaniem komisji rolnej i budżetowej o przyznanie kredytu w wysokości 50 miljardów na pomoc dla osadników. Z kredytów korzystać będą mogli osadnicy cywilni i wojskowi, którzy nabyli ziemię do końca r. 1922, i ci wojskowi, którzy będą osadzeni na ziemiach, przydzielonych im w czasie do końca grudnia 1922 r. **Kredyt ten nie ma charakteru politycznego.**

Min. **Grabski** nie protestuję przeciw pożyczce. Pos. **Taraszkiewicz** (białorus) dowodzi, że obecna ustawa jest dopełnieniem ustawy o osadnictwie, która godzi w żywotne interesy ludności białoruskiej, osadnictwo wojskowe trze-

Oratorjum „Ruth"

JERZEGO SCHUMANNA.

(Z okazji niedzielnej premiery).

Zapowiedź wykonania oratorjum „Ruth" Schumanna, spotkała liczne liczne głosy zdziwienia, że Schumann prócz oratorjów świeckich, napisał także oratorjum biblijne „Ruth", o czem leksykony milczą.

Prawie, że nieznany u nas zupełnie kompozytor Jerzy Schumann, twórca oratorjum „Ruth", dwóch symfonji, oraz licznych potężnych utworów wokalno - instrumentalnych (n. p. Tränenkrüglein) i kameralnych (kwintet, kwartet, trio fortepianowe), urodził się o 56 lat później od Roberta Schumanna. Prócz jednego nazwiska i prócz jednego kraju urodzenia — Saksonia — nie łączy ich żadne pokrewieństwo rodzinne. Ukończywszy studja muzyczne w Dreźnie i w konserwatorjum lipskiem, był Jerzy Sch. dyrygentem w Gdańsku, później dyrygentem filharmonji w Bremie. W r. 1900 oddano mu dyrekcję słynnej Singakademie w Berlinie, która obok chóru filharmonicznego stała się dzięki jemu głównem ogniskiem muzyki oratoryjnej w stolicy. W r. 1913 objął kompozytorską „Meisterklasse" w król. akademii w miejsce zmarłego M. Brucha. Sławę głównie przysporzyło mu biblijne oratorjum „Ruth".

Twórczość na polu oratorjum w stosunku do twórczości w dziale muzyki operowej, symfonicznej i t. zmalała w ostatnich decenjach silnie we wszystkich krajach. Powodem jest odrębny sposób myślenia i czucia ludzi wieku „pary i elektryczności". — Punktu kulminacyjnego w historji oratorja szukać należy dalej wstecz, w XVIII. w. — w twórczości Händla, który w swych arcydziełach stworzył nieprześcignione wzory oratorjum religijnego. Oratorjum w swem założeniu doprowadza sztukę do jeszcze idealniejszych szczytów, niźli opera. Forma ta apeluje wprost do wyobraźni słuchacza, nie przedstawia faktów w sposób realny, ułatwiający („rozleniwiający") apercepcję, lecz kształci fantazję, sposób myślenia, zwraca główną uwagę nie na fakty zewnętrzne, nie mające często nic lub bardzo mało z muzyką wspólnego (jak to czynią tu i ówdzie widowiska sceniczne, a w gorszej mierze kinematografy) lecz na samą treść muzyczną, na jej piękno, jej wyraz, jej kolorystykę. Estrada wymaga tak od solisty, jak od chóru i orkiestry jeszcze większej dokładności i większego wykończenia, gdyż tu nic uwadze ucha nie ujdzie. Niezależność od akcji scenicznej wprowadziła szereg różnic w wyglądzie form muzycznych oratorja i opery. Arje o pięknych łukach melodyjnych są w nowożytnej operze raczej balastem, jak zaletą. Chóry zredukowane są do minimum. Orkiestra podporządkowuje się treści dramatycznej często do tego stopnia, że zatraca swój samoistny charakter i swoją według odrębnych praw logiki powstałą „formę". Tylko prawdziwy genjusz potrafi tu stworzyć skończone arcydzieła muzyczne.

Oratorjum nie liczy się ze sceną. Muzyka płynie potężnem, szerokiem korytem, wzbiera w nieskończoność, opada zwolna, uspokaja się, by zapłonąć znów żarem i potęgą wyrazu. — Piękno brzmienia chóralnego, nad czem wieki pracowały, występuje tu w całej okazałości. Potężne fugi, kanony, imitacje, fascynujące efekty kolorystyczne, wszystko to olśniewa majestatem i wysoką godnością sztuki. — Orkiestra występuje jako czynnik współrzędny, przyłączając się do pienia głosów wokalnych, wyraża niedopowiedziane myśli i nieokreślone uczucia. Do jakich sfer mistycyzmu dochodzi myśl muzyczna, świadczy początek 5 cz. oratorjum „Ruth" („Nadejście nocy"), gdzie w na pozór prostych postępach chromatycznych tkwi niewysłowione bogactwo poezji i natchnienia.

Oratorjum „Ruth" J. Schumanna, dzieli się na dwie części; każda z nich zawiera trzy obrazy, malujące potężne przeżycia duchowe. Historja biblijna „Ruth" służyła kompozytorom już często za temat do oratorjum. Wymienię przynajmniej więcej znane dzieła: „Ruth" A. Rostanda (3 cz.), Fr. Cowen'a (bez uwertury!) i C. Franck'a (3 cz.). — Dzieło Jerzego Schumanna dorównuje pięknością oratorjum C. Francka, przewyższa natomiast dwa inne wspomniane dzieła. Niektóre części z „Ruth" Schumanna należą do niedoścignionych pereł w całej literaturze niemieckiej. Wspomnę tylko fascynującą ilustrację wzburzonego tłumu w części

ba zlikwidować i przeprowadzić reformę rolną. Mowca wnosi rezolucję, wzywając rząd, aby przeznaczył 50 miljardów marek na cele reformy rolnej i odbudowę zniszczonych terenów, oraz domagał się wyłączenia kresów z osadnictwa. Pos. **Głąbiński** (Z. L. N.) oświadcza, że obecnie państwo ma obowiązek pomódz tym ludziom, których osadzono. Nie można stać na stanowisku, że do ziemi ma prawo tylko ludność miejscowa. Pos. **Wasyńczuk** (Ukr.) zgłasza rezolucję: Ponieważ osadnictwo znajduje się w chaotycznym stanie **kredyt na cele gospodarcze powinien być rozszerzony, na całą ludność kresów wschodnich, jako obywateli równorzędnych, przeto** Sejm przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem. Pos. **Poniatowski** (Wyzwolenie) dowodzi, że słusznem jest, aby Sejm pomny swych zobowiązań do końca je wypełnił, słusznem jest też by tę pomoc rozciągnąć do innych osadników. Mowca żąda, aby ziemia przeznaczona na potrzeby miejscowej ludności, została istotnie przekazana ludności. **Postulaty mniejszości narodowych idą za zaleko, ponieważ uważają cały teren, na którym mieszka ludność ukraińska za wyłączną jej własność.** Z tem Polska pogodzić się nie może. (Brawa). Mowca stawia rezolucję, wzywającą rząd aby ziemię przyznaną dla miejscowej ludności oddał w jej ręce, a nowych osadników wprowadzał równomiernie.

Do art. 2. głos zabrał pos. **Dębski** (P. S. L. Piast) zaznaczając, że Klub jego oświadcza się przeciw poprawce, zawieszającej ustawę o osadnictwie, sprzeciwia się też poprawce pos. Poniatowskiego.

Pos. **Kwapiński** (P. P. S.) zapowiada, że klub jego będzie głosować za ustawą. Mowca stawia rezolucję aby do czasu uzgodnienia ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom, z ustawą o wykonaniu reformy rolnej, G. U. Z. nie wprowadzał nowej partji osadników.

Na tem uchwalono przerwać dyskusję nad art. 2-gim a do art. 3-ciego zapisał się pos. **Sanojca** (Wyzwolenie). Mowca stawia rezolucję, wzywającą rząd, aby zmusił prywatne przedsiębiorstwa i spółki parcelacyjne do wykonania wszystkich zobowiązań, zaciągniętych przy sprzedaży ziemi osadnikom.

Pos. **Kowalczuk** (P. S. L.) wykazuje sprzeczność w wywodach pos. Sanojcy. Co się zaś tyczy wywodów pos. Kwapińskiego, klub jego jest przeciw tej części rezolucji, która domaga się wstrzymania dalszego osadnictwa.

Na tem przerwano dyskusję i odroczono ją do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś o godz. 10. rano.

---

pierwszej (nr. 2). Inną perłą to modlitwa strapionej Ruth (Cz. II. nr. 5), koroną dzieła, to hymn do nocy, usnuty na pieśni ludowej (zakończenie cz. I.) i porywający hymn miłości, jako zakończenie części ostatniej.

Koloryt orjentalny odzywa się nietylko w oryginalnych hebrejskich motywach (n. p. w III. cz. „Na pohu" lub śpiewach kapłana i ludu w cz. 6), lecz również w sposobie instrumentacji, imitującej instrumenty używane w starożytności (flety, arfy, instrumenty perkussyjne), następnie w egzotycznych zwrotach harmonijnych i melodyjnych (liczne typowo orjentalne melizmaty). Do silnego wrażenia przyczynia się wzniosła, iście biblijna mowa djalogów. Tekst o treści prostej ułożył na podstawie znanej historji biblijnej o wiernej Ruth sam kompozytor (przekład p. S. Pasławskiego). Całość cechują prawdziwe natchnienie, ogromna szczerość wyrazu, olbrzymia technika kompozytorska, użycie modernistycznych środków muzycznych, nie uchylających się przed największemi trudnościami tak w parcie chóralnym, jak i solistów i orkiestry.

Wykonanie tego dzieła (w niedzielę 25. marca) siłami uczni Konserwatorjum, a więc materjałem młodym, o delikatnych głosikach, jest zadaniem trudnem, lecz ze względu na wysoką wartość dzieła szczytnem.

Dr. A. Sołtys.

Księgi Mojżeszowe w walce z XX. w.

Watykan przeciw modernizmowi w kościele.

(j) Agencja Wolfa zapewnia, że Watykan rozpocznie wkrótce ostrą walkę z modernizmem w łonie kleru. Zauważono bowiem, że podczas wojny, gdy Watykan zajmował się sprawami politycznemi wśród kleru nastąpiło rozprzężenie. Pius XI. zamierza przystąpić do powyższych reform.

DAR KASZUBSKI DLA PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa. (AW.) W Warszawie od 2 dni bawi wycieczka ludności kaszubskiej, serdecznie podejmowana przez władze i instytucje. Wczoraj podejmował Kaszubów prez. Sikorski, któremu oświadczyli, że mają zamiar nabyć ze składek jeden z dawnych majątków króla Jana III i ofiarować go **na własność każdoczesnemu prezydentowi Rzplitej z prośbą, aby corocznie pewien czas spędzał wśród Kaszubów.** W południe odjechali Kaszubi do Krakowa.

Wiadomości telegraficzne.

Rokowania stronnictw liberalnych L. Georgea i Asquitta mające na celu stworzenie wspólnego bloku nie doprowadziły do rezultatu. (AW).

Irlandja prosi o przyjęcie do Ligi Narodów. W senacie wolnego państwa irlandzkiego wniesiono wczoraj rezolucję, wzywającą rząd, aby podjął starania o przyjęcie Irlandji do Ligi Narodów. (Pat.).

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Gabr. Arch., Wigilia; gr. kat. Sofronija. Jutro rz. kat. G. 6 Palm. Zwiast. NPM.; gr. kat. N. 5 Postu, H. 1. — Wschód słońca 5·20, zachód 5·40.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3 pop. „Halka" — wieczór „Orlę".
Niedziela o 3 pop. „To co najważniejsze" — wieczór „Hugenoci".
Poniedziałek „Lohengrin".
Wtorek „Orlę".
Środa „Hugenoci"

TEATR MAŁY.

Sobota „R. H. inżynier".
Niedziela o g. 3·30 popoł. „Sublokatorka" — wieczór „R. H. inżynier".
Poniedziałek „Zabawa w miłość".
Wtorek „R. H. inżynier".
Środa Teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej".
Niedziela o 3·30 pop. „Bal w operze" —wieczór „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej".
Poniedziałek „Czy jest co do oclenia?", 50 prc. zniżki.
Wtorek z powodu gen. próby z „Frasquity" teatr zamknięty.
Środa „Frasquita" operetka w 3 akt. Lehara.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od 2. marca br. Prolog S. Szosland. Część solowa: N. Nadjeżdżina, primabalerina teatrów rosyjskich. L. Drwestówna, pieśniarka. B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński. „Ćwiczenia wojskowe", farsa, opr. Bebe. Początek o g. 8 wieczór.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Zespół artystów operetki krakowskiej: Piątek 23, sobota 24, niedziela 25. marca „Odmłodzony Adolar", operetka w 3 aktach Kratza z Marją Bańkowską, Józefem Winiaszkiewiczem i Edmundem Minowiczem w rolach tytułowych.

We Lwowie.

— **Przyjazd min. Mikułowskiego.** Kierownik ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego J. Mikułowski-Pomorski przyjeżdża w sobotę rano do Lwowa, by wziąć udział w pogrzebie śp. arcybiskupa Bilczewskiego. W niedzielę 25. bm. udzielać będzie posłuchań w budynku Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego przy ul. Karmelickiej w czasie od 11 do 1. godz. Zgłoszenia na przyjęcie na posłuchanie należy zgłaszać pisemnie lub ustnie w sobotę popołudniu w biurze kancelarji głównej (parter), a w niedzielę przedpołudniem do godz. 11-tej w biurze prezydjalnem kuratorjum (II p.).

— **Bursa Grunwaldzka** urządza w niedzielę 25. bm. w sali własnej o godz. 6. wieczór obchód celem uczczenia przyłączenia Kresów do Polski. Na program złożą się: Słowo wstępne, chór, orkiestra mandolinistów i sztuczka w 2 aktach.

— **Deklaracja Izby handl.-przemysł. w sprawie uznania granic.** Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej uchwaliło na plenarnem posiedzeniu Izby następującą rezolucję:

„W głębokiem przekonaniu, że ostateczne ustalenie granic wschodnich naszego państwa i formalna decyzja o przynależności wschodniej Małopolski do Rzeczypospolitej, kładzie ostateczny kres stanowi niepewności — Izba handlowa i przemysłowa ze swojego stanowiska jako przedstawicielka szerokich rzesz pracujących, produkujących i twórczych, z serdecznem wzruszeniem i podniosłą dumą wita fakt pierwszorzędnej doniosłości historycznej, narodowej, politycznej i gospodarczej, wyrażając zarazem należną cześć i pełne uznanie dla tych czynników państwowych, które wystąpieniem swem przysporzyli Polsce zwycięstwo. Izba daje wreszcie wyraz głębokiej wierze, że za ustaleniem granic pójdzie raźno naprawa i odbudowa na wszystkich dziedzinach życia państwowego, ku pożytkowi wszystkich obywateli Rzeczypospolitej".

— **W Niedzielę Palmową,** będzie sprzedawać Komitet Budowy II-go Domu Techników, **„palmy" przed wszystkimi kościołami miasta. Każdy, komu leży na sercu los bezdomnej młodzieży technickiej kupi tylko te palmy i przyczyni się w ten sposób do zasilenia funduszu Komitetu Budowy II-go Domu Techników.**

— **Echa jubileuszu Kasprowiczowej.** Po przedstawieniu jubileuszowem zjawili się w garderobie Kasprowiczowej celem złożenia jej gratulacji delegat departamentu ministerstwa kultury i sztuki profesor Edward Porębowicz, miejska komisja teatralna ze swym przewodniczącym wiceprez. miasta dr. Chlamtaczem, reprezentanci sztuki, literatury, dziennikarstwa i inni.

— **„Orlę" Rostanda a muzyka.** W czasie przedstawienia tego dramatu na scenie lwowskiej muzyka na scenie między innemi gra także znanego walca „Nad modrym Dunajem" Jana Straussa (syna). Wedle Rostanda akcja rozgrywa się pomiędzy rokiem 1830 a 1832. Kompozytor wspomnianego walca urodził się w r. 1825, a więc mógł w tym krytycznym czasie liczyć około sześć lat. Tymczasem wiemy, iż ten walc ukazał się dopiero w r. 1867 jako op. 314, a więc o pełnych 35 lat później. Jeśli orkiestra podczas balu dworskiego ma grać walca wiedeńskiego, to może to być tylko kompozycja Józefa Lannera (1801—1843), który nawet dla dworu cesarskiego napisał specjalnego walca „Schönbrunner". Wskazanem więc byłoby na jednem z najbliższych przedstawień „Orlęcia" uwzględnić ten anachronizm.

— **„Frasquita".** Premiera tej operetki odbędzie się w Teatrze Nowości w przyszłym tygodniu. — W przedstawieniu tem bierze udział cały corps de balet.

— **Ostatnie przedstawienie „Sublokatorki".** W niedzielę, popołudniu nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Sublokatorki" w Teatrze Małym z dyr. Czarnowskim w roli młodego uczonego. — W teatrze tym przedstawienia zakończą się we wtorek. Od środy do soboty, włącznie teatr będzie zamknięty.

— **Z targu lwowskiego.** Paskarze podwyższyli znowu cenę jaj, którą wczoraj z 350 wyśrubowali do 400 mk. za sztukę. Miejski zakład aprowizacyjny obniżył cenę mąki pszennej o 200 mk. na kilogramie. Ceny jarzyn, nabiału i pieczywa spadły. Włościanie okoliczni żądali za korzec kartofli 20.000 mk., a niektórzy nawet 28.000 mk., nabywców nie było jednak wielu. Za kilogram ziemniaków żądano na targach 250—300 mk., za buraki 350 do 400 mk., za marchew 1.000 mk., za pietruszkę 800 mk. Ceny mięsa dotychczas niezmienione, rzeźnicy ciągle jeszcze żądają cen wygórowanych. (m)

— **Odznaczenie prof. Romera.** Towarzystwo geograficzne w Paryżu (Societé de Geographie) ofiarowało jednemu z najwybitniejszych uczonych polskich, profesorowi uniwersytetu lwowskiego, drowi Eugen. Romerowi za wybitne dzieła karto i geograficzne — medal złoty tytułem nagrody imienia Eugeniusza Gallois. Medal wręczony zostanie prof. Romerowi na plenarnem posiedzeniu Twa Geograficznego w Paryżu, w giej połowie maja. (AW).

— **Obchód święta uznania granic przez Związek Obrońców Lwowa.** Obrońcy Lwowa, którzy pierwsi przyłożyli cegiełkę do odbudowy Polski, i krwią swą wytyczyli granice wschodnie, obchodzili też pierwsi, niezwykle uroczyście w sobotę 17 b. m. święto uznania granic. Słowo wstępne wypowiedziane przez prezesa Związku dr. Zagórskiego, przeplotły wspaniałe produkcje „Chóru" oraz wiersz, wygłoszony przez sześćdziesięcio-kilkuletniego obrońcę Lwowa, b. legionistę Słoninkę jego własnego układu, poczem odbył się wykład dr. Zagórskiego o Konstytucji marcowej.

— **Z karty żałobnej.** Józefa Meruczowiczówna nauczycielka szkoły powszechnej im. Marji Konopnickiej zmarła nagle wczoraj 22. bm. na udar mózgowy, wróciwszy z pracy szkolnej do domu. Zmarła odznaczała się wielkiemi zaletami serca i umysłu. Najbardziej oddana pracownica zawodowi swemu, kochała młodzież nadewszystko, każdą chwilę wolną poświęcała szkole i życiu koleżeńskiemu. Należała do wielu towarzystw oświatowych i humanitarnych, pozostawia po sobie żal szczery i serdeczny w sercach koleżanek i młodzieży.

— **Miara wzrostu drożyzny.** W ciągu marca dożożyzna w całej Polsce wzrosła przeciętnie o 80 proc. Ustaliła to sejmowa komisja budżetowa przy rozważaniu budżetu. (m)

— (a) **Zastój i bezrobocie w przemyśle budowlanym.** Katastrofalne wprost stosunki w przemyśle budowlanym zniewoliły tak pracodawców jak i robotników do wspólnej akcji, zdążającej do uratowania olbrzymich rzesz pracowników i przedsiębiorców od zupełnej ruiny i klęski głodowej. W tym celu odbędzie się najbliższej niedzieli wielki wiec w sali ratuszowej i na dziedzińcu ratuszowym.

— **Praca dla bezrobotnych.** Skutkiem wstrzymania wychodźctwa sezonowego na roboty rolne w Niemczech zapanował we Wsch. Małopolsce pewien nadmiar robotników rolnych. Z drugiej strony dzielnice wysoko uprzemysłowione i o wysokiej kulturze rolnej a zwłaszcza poznańskiej odczuwają obecnie z rozpoczęciem prac sezonowych bardzo dotkliwy brak rąk roboczych, a zwłaszcza dziewcząt i chłopców do lżejszych zajęć. Niedomagania starają się wyrównać państwowe urzędy pośrednictwa pracy. Państwowy urząd pośrednictwa pracy we Lwowie (Karmelicka 4) ma zapotrzebowanie na przeszło 400 dziewcząt i kilkadziesiąt chłopaków, tudzież znaczniejsze ilości starszych robotników do robót rolnych sezonowych, w poznańskiem do dworów. W najbliższych dniach zacznie wysyłać transporty z okolic wykazujących nadmiar robotników.

— **Podwyższenie taryfy telegraficznej.** Od 1. kwietna r. b. podwyższona zostanie wewnętrzna taryfa telegraficzna. Płacić się będzie za wyraz 500 mk. za 10 wyrazów najmniej 5.000 mk. W telegramach terminowych za słowo 1.500 mk najmniej za 10 wyrazów 15.000 mk. Za telegramy prasowe o 50% taniej. Od telegramów nadawanych na dworcach kolejowych pobierać się będzie 170 mk. od wyrazu na rzecz koleji. (AW.)

— **W imieniu najbiedniejszych z biednych** **emerytów**, wdów i sierót, wnosimy pilny i gorący apel do Rządu i Ministerstwa skarbu, iżby, że względu na krótki termin, w drodze telegraficznej zarządziło wypłatę emerytur jeszcze przed świętami, tj. w terminie oznaczonym dla wypłat poborów funkcjonarjuszom czynnym. W przeciwnym razie, tysiące tych nieszczęśliwych ludzi, zmuszonymi będzie nietylko w dnie świąteczne obejść się bez kawałka chleba czy bułki, lecz nawet otrzyma swe wdowie grosze później niż zwyczajnie, że względu na dwudniowy spoczynek świąteczny na poczcie w dziale doręczania pieniędzy. Bowiem emerytury kolejowe płatne 1. inne 2. zaczętoby dopiero ogólnie wypłacać 3., co przy wzmożonej przez dwudniowy zastój ilości czeków, przewlekłoby się do 5. i 6 kwietnia. Liczymy na szybkie i przychylne echa w tej sprawie.

— **Czas już obmyć wystawy sklepowe.** Niektóre sklepy poczuwają się już do obowiązku, i zaczynają myć swoje frontony sklepowe z całorocznego błota. Są to jednak „rari nantes in gurgite vasto". Niektóre sklepy są tak brudne, że nie można przejść obok nich bez uczucia wstrętu i obrzydzenia. Zdaje się, że istnieją jakieś przepisy, którymi możnaby zmusić właścicieli obryzganych przedwojennem błotem, lokali do obmycia wodą choćby raz „około Wielkiej Nocy". Czas najwyższy by i we Lwowie mógł obcy przechodzień, ujrzeć zrealizowanie owych zasadniczych haseł nowożytnej kultury, którymi są „mioła, woda i mydło".

— **Zakład kąpielowy czy instytut zanieczyszczania?** Piszą nam z miasta: Tzw. pierwszorzędny zakład kąpielowy Anny przy ul. Akademickiej, uchodzący od dawna za najlepiej urządzony we Lwowie, od dawna już znajduje się w stanie zupełnego zaniedbania i opuszczenia, który najcierpliwszych musi wyprowadzić z równowagi. Brudno, mokro wszędzie tak, że człowiek wykąpawszy się, skoro dotknie się podłogi, kanapy itd. staje się brudniejszy po kąpieli niż przed nią. Zażalenia nie pomagają. Może znajdzie się jakiś środek zaradczy.

— **Zmniejszanie liczby miejsc** sprzedaży detalicznej alkoholu rozpocząć się ma podług projektu ministra skarbu 1. lipca b. r. z tem, że musi być ukończone do końca 1924 r.

— (t) **Pożar w Rynku.** W domu pod l. 44 w Rynku wybuchł wczoraj przedpołudniem pożar. Od piecka żelaznego zajęła się w mieszkaniu na I. p., Seliga Auerbacha, pruska ścianka. Wezwana na miejsce straż pożarna ogień, który zagrażał całemu domowi, w zarodku ugasiła.

— (t) **Dorożką do aresztu.** Poster. Kalisz przytrzymał wczoraj w bramie domu przy ul. Ruskiej l. 4, Wilhelminę Wanke, umysłowo chorą i znaną z licznych kradzieży, między innemi i w katedrze prawdopodobnie ze skradzioną kurtką męską wart. przeszło 200 tys. marek. Ponieważ Wanke opierając się poster. w drodze na inspekcję, zrobiła kolosalną awanturę, tak, że poster. zmuszony został wziąć dorożkę i z wielką pompą przywiózł na policję. Kurtkę zdeponowano, Wanke zamknięto w aresztach.

Z całej Polski.

— (m) **50-lecie Akademji Umiejętności.** Z Krakowa donoszą: W pierwszych dniach maja Akademja Umiejętności święcić będzie 50-lecie swego istnienia. Na uroczystość tą zjadą się uczeni z całej Polski. Wydaną zostanie księga pamiątkowa. Uroczystość ta połączoną będzie z obchodem 450-ciołeciem urodzin Kopernika.

— (t) **Strzały do posterunkowego P. P.** Posterunkowy P. P. Aleksander Lang wracał po służbie lasem „Jaryna" z Lelechówki. Nagle z gąszczy leśnych padło w jego stronę kilka strzałów z których ani jeden nie okazał się celnym. Jedna z kul przebiła tylko płaszcz posterunkowego. Przypuszczalnie, strzały te oddali kłusownicy na których natychmiast zarządzono obławę.

— (t) **Bandyci pod kluczem.** Onegdaj udało się policji schwycić w Chodorowie dwóch bandytów Marcina Tenczyna z Gnozdowic i Maksyma Spiwaka z Chorodyszczy, sprawców napadu rabunkowego w Turzanowicach na dom Samuela Baumana, gdzie zrabowali rzeczy i gotówkę łącznej wartości około pół miljona marek. Obu bandytów odstawiono do Sądu powiat. w Brzeżanach gdzie wkrótce staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

— (t) **Aresztowanie spólnika Hryńka Rossa.** Onegdaj aresztowano jednego z towarzyszów słynnych napadów bandyckich Hryńka Rossa, Leona Laskowskiego. Laskowski pochodzi z guberni kijowskiej i przybył z Rosji do Polski w r. 1920 i tu walczył w armji polskiej przeciwko bolszewikom. Zdemobilizowany, założył on będąc z zawodu elektromonterem do spółki z Leonem Klupińskim kinoteatr w Chodorowie który z powodu braku frekwentacji publiczności wkrótce byli zmuszeni sprzedać. Tu, zaprzyjaźnił się Laskowski z Szupetowem który był również uchodźcą z Rosji a ten poznał go z Hryńkiem Rossem. Po bliskiem poznaniu, Ross namówił obu uchodźców do obrabowania jednego ze sklepów w Chodorowie. Po nim nastąpiły inne a między innymi napad na młyn Braci Weislerów w Otyniowcach, o którym w swoim czasie donosiliśmy. Po dokonaniu tych rabunków, wszyscy trzej wyjechali do Tarnopola a gdy Laskowski i Szupetow namawiali Rossa do powrotu ten oświadczył im że więcej już tam nie wróci gdyż policja chodorowska, zawiadomiła go że za nim szukają i radzą mu żeby się przeniósł corychlej w inne strony. Podczas pożegnania wręczył Ross na „szczęście" Laskowskiemu, kawałek z żydowskiego dziesięciorga przykazań jakiego używają do modlitwy, które otrzymał on od jednej wróżki a ktore napewno przynosi mu szczęście w rabunkach i chroni od aresztowania. Talizman ten widocznie zawiódł, gdyż Laskowskiego natychmiast po przyjeździe aresztowano i osadzono w więzieniu.

Ze świata.

— **Pomoc zagrożonej prasie... niemieckiej.** „Izba handlowa we Frankfurcie nad Menem wydała odezwę do reńskich kół przemysłowych i hhandlowych z wezwaniem niesienia pomocy zagrożonej w swojej egzystencji prasie niemieckiej. Odezwa podaje sposoby pomocy dla dzienników, polecając powierzanie wszystkich ogłoszeń, komunikatów i doniesień jedynie pismom".

— **Prof. Einstein wystąpił z Ligi Narodów.** Prof. Einstein, który zatrzymał się w Zurychu w przejeździe, oświadczył redaktorowi „M. Zürich. Ztg.", że zgłosił swe wystąpienie z komisji Ligi Narodów dla współpracy intelektualnej. Krok ten prof. Einstein motywuje tem, że zdaniem jego rada Ligi Narodów nie posiada środków niezbędnych do spełnienia swoich zadań.

— **Poseł Podhirski broni Smaragda.** Obrony Smaragda, zabójcy metropolity Jerzego, podjął się poseł ukraiński Podhirski, były pomocnik adwokata w Kijowie.

— **Ofiara i męczennik wiedzy.** Po 18 latach pracy na polu radiologji, dr. Schoeret z Hawru, któremu w 14 tym roku amputowano lewą rękę, ma się w tych dniach poddać operacji amputowania prawej ręki.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Towarzystwa Historycznego.** Na posiedzeniu w 32 rocznicę śmierci Ksawerego Liskego, prof. Leon Syroczyński wygłosił odczyt o Powstaniu Styczniowem na Rusi. — Odczyt uczestnika powstania, który już raz w broszurze „z przed 50 laty" dał w licznych biografiach kolegów wiele szczegółów o przebiegu i charakterze tego ruchu, zgodnych z rozrzuconemi w dziennikach fragmentami pamiętników i przyczynił się zarówno do zebrania bibljografji tego przedmiotu, jak i sprawiedliwej jego oceny, obudził wielkie zajęcie. To też przewodniczący zebrania podziękował czcigodnemu prezesowi Tow. uczestników powstania z r. 1863 za treściwy i piękny odczyt.

— **Niedzielne wykłady popularne z hygjeny.** W niedzielę dn. 25. bm. o godz. 11-tej przedpoł. w kinoteatrze „Kopernik" wygłosi prof. dr. Steusing odczyt p. t.: „Hygjena wody" z pokazami licznych przeźroczy.

— **T. S. L. im. Adama Asnyka.** Staraniem Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 5'30 wiecz. odczyt p. Marji Trattnig „Wisłą do Gdańska" (z przeźroczami) w szkole żeńskiej im. Św. Zofji przy ul. Stelmacha.

— **Towarzystwo Historyczne.** Posiedzenie Towarzystwa Historycznego odbędzie się dnia 27. bm. w Seminarjum historycznem o godz. 6 wieczorem. (Uniwersytet, gmach stary, ul. św. Mikołaja I. p.). Na porządku dziennym: dr. K. Sochaniewicz: „Pamiętniki J. K. Janowskiego o powstaniu styczniowem".

Od Redakcji.

P. Zmudziński, literat, ma w redakcji list od p. inż. Z. Szałowicza, Radom. Długa 12 c.

Czas odnowić przedpłatę.

Przez szkło powiększające.

LWÓW A ANGORA.

(Wypracowanie szkolne.)

Lwów leży nad Pełtwią, a Angora nad Engürisem. Między obiema rzekami zachodzi ta różnica, że Pełtew śmierdzi, choć jest zamurowana a Engüris ma czystą wodę, choć jest otwarta.

Angora ma parlament, na którego murach widnieje napis „Jeden jest Bóg a Mahomet jego prorok", Lwów zaś ma magistrat na którym jest napisane: „Jeden jest magistrat a Neuman jego prezydent". Napisy te różnią się między sobą tem, że napis turecki jest odnowiony a lwowski zachował się (jedynie w pamięci obywateli.

Lwów ma sklepy i Angora ma sklepy. Jednakże sklepy angorskie niemyte są od czasów cesarza Augusta a lwowskie dopiero od czasów ostatniego najazdu Tatarów.

Angora ma wspaniałe kawiarnie podobnie jak Lwów, tylko, że w kawiarni angorskiej podają prawdziwą czekoladę a w lwowskiej najlepszą cykorję.

Angora ma oświetlenie elektryczne podobnie jak Lwów, jednakże lampki angorskie służą do oświetlania miasta, a lwowskie do podwyższania ceny za jeden kilowatt.

W końcu Angora ma jedną główną ulicę czystą i porządnie zamiecioną, a Lwów ani jednej. — We wszystkich innych punktach Angora jest zupełnie podobną do Lwowa, o czem zupełnie nie wie nawet sam Mustafa Kemal Padyszach. **K.**

Listy z kraju.

Żółkiew, w marcu.

QUOUSQUE TANDEM?

Tok i prowadzenie sprawy adaptacji zamku żółkiewskich na cele pomieszczenia gimnazjum upoważnia mnie do wydania tego historycznego okrzyku niecierpliwości w nadziei, że przecież może raz wywoła silniejsze echo niż dotychczasowe wołania.

Mimo pięknych obietnic udzielonych delegacji rodzicielskiej w Warszawie, sprawa nie posunęła się ani o krok wprzód a wówczas przyrzeczony kredyt wobec ciągłej dewaluacji, staje się zupełnie bezwartościowym.

Gimnazjum żółkiewskie, zamczysko obecnie z dobudówką piętrową, do której konwent OO. Dominik. już przystąpił. — Gimnazjum wedle pisma OO. Dominikanów nie może liczyć na jakiekolwiek przedłużenie dobrowolnej umowy najmu. Z dniem 1 IX br. otwiera konwent internat na pomieszczenie 40 wychowanków nie tylko w ubikacjach, w których się mieści obecnie gimnazjum ale i w dobudowie. Trudno sobie nawet wyobrazić pod jakimi warunkami odbywać się może podczas murarki nauka! — Z powodu niechęci wprost osobistej, animozji, jakichś czynników, żółkiewskie

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. marca.

✢ **Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna.** Za pośrednictwem statku szkolnego marynarki polskiej „Lwów" rozpocznie się w maju br. Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna. „Lwów", wyruszający na pierwszy roid światowy wzdłuż wybrzeży Ameryki Płn. i Płdn. zabierze z sobą próbki, wzory, modele itp. wytwórczości polskiej. Akcją urządzenia wystawy w poszczególnym porcie zajmie się odpowiednia polska placówka konsularna. Celem ułatwienia urządzenia wystawy próbki, wzory i t. p. winny być umieszczone w silnie zbudowanych kufrach.

Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna stanowi dla przemysłu naszego niebywale doskonałą okazję zdobycia sobie zagranicznych rynków zbytu. Oczywista, w Wystawie wziąć mogą udział tylko eksponaty takich towarów, które bezwzględnie nadają się do eksportu. Również wskazanem jest by firmy tych samych branż, chcące wziąć udział w Wystawie, ekwipowały o ile możności kufry wspólnie.

Min. Spraw Zagr. powierzyło Urzędowi Targu Poznańskiego sprawę zorganizowania działu poszczególnych firm w Wystawie. Po wszelkie informacje tyczące wystawy należy się zwracać do Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Plac Sapieżyński 10. adres telegraficzny: Targ Poznań.

Giełda.

✢ **Giełda lwowska.** Targ akcji przemysłowych ożywiony. Kursa niejednolite, przy końcu zwyżkowe. Waluty mocniejsze naogół. Chodorowskie 64.000. Zieleniewski 105.000, zakończył 107.000. Oikosy z 85.000 podrożały na 87.000. Parowozy 24.000—26.000. Pezet 8600 i 8.300. Pol. Tow. H. 4.500. Gafota 6.750. Browary przy końcu 108.500. Tespy 110.000, potem 109.250. Ćmielów 42.000. — Z akcji niekotowanych płacono za Gazy 230.000 do 235.000. Jaworzno 220.000—225.000. Bank Hipoteczny ustalił się przy 2250. Bank Przemysłowy 4400, potem 4250. Dolary 43.000, zakończyły 42000. Berlin 2'08. Praga 1300. Zurych z 8500 obniżył się na 8,250. Belgja 2500. Paryż 2935. Franki fr. 2900. Tendencja naogół chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Na znak żałoby z powodu śmierci ś. p. ks. arcybiskupa Bilczewskiego jutrzejsze zebranie giełdowe nie odbędzie się.

✢ **Giełda zbożowa:** Ruch na giełdzie słaby. Transakcje w owsie doborowym po 140.000 loco Czortków w sianie słodkiem prasowanem po 40.000 loco Lwów oraz w słomie prasowanej po 30.000 i okłotowej po 31.000 loco Lwów. Dalsza zniżka cen w zbożu twartem i jęczmieniu. Stały silny popyt za owsem doborowym przy cenie silnej, gorsze sorty owsa spadły w cenie. Popyt za ziemniakami przemysłowemi przy bardzo słabej podaży. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie ze względu na tendencję rezerwowane. Następne zebranie giełdy dnia 26. bm. o godz. 5-tej popoł.

✢ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polskie Tow. handl. 4.500, Pharma 20.000, Polski Glob 1.000, Żegluga polska 1.700, Zieleniewski 115.000, Cegielski 110.000, Warsz. spół. bud. parow. 28.000, Trzebinia fabr. masz. 27.000, Górka 70.000, Tepege 48.000, Polska nafta 10.800, Fabr. przet. tł. Trzebinia 40.000, Chodorów rafin 70.000, Siersza Elektrow. 8.000, Bank Sp. zarob. 20.000, Bank powsz. kred. 2.300, Pol. Bank przemysł. 4.300.

✢ **Akcje giełdy warszawskiej:** B. Zachodni 69.000, Cegielski 108.000, Częstocice 185.000, Zawiercie 175.000, Tow. akc. fabr. cukru 225.000, Warsz. kop. węgl. 187.000, Lilpoop, Rau i Löw. 84.000, Modrzejów 118.000, Ostrowieckie zakł. 75.000, Rohn i Zieliński 36.000 Starachowice 45.500, Pocisk 6.200, Fabr. parow. 28.000, Żyrardów 1,700.000, Zieleniewski 109.000, Chodorów cukr. 68.000, Ćmielów 45.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	23 marca	B) Akc. przem.	23 marca
Akc. Związk. .	1000	Górka . . .	58000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 87000
Handl. Pozn. .	20000	Parowozy . .	T 26000
Hipot. akc. . .	T 2400	Patrja . . .	5600
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	T 8600
Małopolski . .	3300	Pocisk . . .	T 7000
Powszechny .	2300	Pol. Glob . .	900
Przemysłowy .	T 4425	Pol. Nafta . .	T 9600
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	7000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 4500
Browar Lwow.	T 109000	Rakszawa . .	T 42000
Chodorów . .	T 64000	Siersza el. .	T 7000
Karpalit . .	T 13000	Gór. Siersza .	65000
Ćmielów . .	T 42000	Tepege . . .	40000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 110000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 107000
Gafota ex . .	T 6750	Zegluga pol. .	1000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 71	Lwów — dnia 23 marca 1922		Warszawa dnia 23 marca	Kraków dnia 23 III.	Zurych dnia 23 III.	Berlin dnia 23 III
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·30	50·00
1 funt ang.	202000—204000	203000—203000	206800—215500	205000-207000	25 40	97755·00
100 frs franc.	289000—291000	293000—295000	300000—306500	29750—30700	35·45	13690·06
100 fr. szwaj.	836000—844000	846000—854000	841000—850000	81000—81500	100·00	38550·53
100 frc. belg.	246000—248000	249000—251000	267700—270300	24500—24500	28·60	11920·01
100 K czesk.	126000—128000	128000—129500	134000—135000	13150—13250	16·05	618·45
100 K węg.	1570—1590	1590—1610	—·—	1120—1120	—·10	4·83
100 K austr.	61—62	62—63	65·00—65·00	00·61—00·62	—·0075	28·86
100 M niem.	205=210	205—210	204—210	2·10—2·10	0·02·60	100·—
1 Dolar am.	42750—43250	43250—43750	44000—45500	43500—43780	540·75	20847·75
100 Lir wł.	22000—222000	225000—227000	216500—216500	20000—22000	26 40	1220 43
100 Lei rum.	170000—18000	18000—19000	—·—	129—129	5 45	105 00
100 guld. hol	160000—1620000	1620000—164000	18100—18100	18000—18000	213 50	8226 88
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 25	3765 56
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102 75	4019 91
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5543 60

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

gimnazjum musiałoby po wieloletnich zachodach i zabiegach u rządu zaborczego, zginąć!

Zdumiony kresowy obywatel zapyta czy to kpiny, czy naga prawda, a jaką odpowiedź otrzyma on na to?

Co udzielono gimn. żółkiewskiemu? Kredyt 75 miljonów nie wystarczy nawet na zakupno cegieł!

Niestrudzonego i niezmordowanego orędownika sprawy gimnazjum, dyr. H. Krzyżanowskiego nie może spotkać żaden zarzut — gdyż ciągle interwenjuje i nie zasypia sprawy. **EH.**

Nadesłane.

Gallilejczyk

Silva rerum.

W GÓRĘ, DO LAT MATUZALEMA.

Jeszcze przed paru dziesiątkami lat, do Darwina wyłącznie, spoglądano na wzrost i rozwój istot żyjących, jak na mare tenebrarum. Złudą czarowną wydawać się będą, przemądre opowiadania biologa o regeneracji i dowolnej zmianie płci u istot jedno- i wielokomórkowych; tym którzy nie poznali ostatnich wyników pracy na polu opanowania przejawów życia. Przypomnąć więc należy niektóre z najbardziej sławnych zwycięstw myśli ludzkiej nad paragrafami prawa natury.

Oto najświetniejsze, dotyczące człowieka. Metoda prof. Steinacha! Któż o niej nie słyszał. Odmładzanie istot ludzkich drogą wszczepiania gruczołów zarodkowych, ściśle popularnie, — nasiennych. Badania Steinacha poszły ostatnio o krok dalej, i wysunęły na pierwszy plan odmładzanie somatyczne i psychiczne, pozostawiając sprawność płciową dla pierwszej metody. Druga, opiera się na operacji, krótko zwanej Vasoligaturą. Wyniki obu metod, osiągnięte na klinice wiedeńskiej można uważać wprost za świetne. Starcy sędziwi, po dokonanym zabiegu rozbijali latarnie uliczne, różanopyski Pryap święcił jeszcze raz gody miłości.

Wiele rozgłosu zdobyły doświadczenia prof. J. Loeba, badacza amerykańskiego nad zapładnianiem komórek jajowych jeżowca morskiego, czynnikami chemicznymi, mianowicie wieloprocentowym roztworem soli. Jajniki rozwijały się w pełne jeżowce, jednakowoż niepłodne. Prawo natury okazało tu swą twardość bloku korundowego.

Doświadczenia Loeba wzmogły siłą dociekań falangi przyrodników, nad istotą procesu zapłodnienia. Wśród wielu z nich, J. Speman n. p., tworzył w swem laboratorjum kombinacje zwierzątek. — Chimery — których zaródź komórkowa pochodziła z trzech różnych zwierzątek, lecz tego samego typu. W jeszcze wyższym stopniu udało się to na roślinach.

A doświadczenia Harrison'a?

Hodowla dowolnie wyciętych części z istot żyjących, przeważnie niższych gromad, w przestrzeni wolnej od zarodków, narobiła również wiele wrzawy w cichych pracowniach przyrodniczych. Harrison'owi udało się utrzymać przy życiu kawał serca kurzego, dłużej niż normalna kura to osiągnąć zdoła.

Wszystkie te i inne doświadczenia, prowadzą do jednego celu: opanowania przejawów życia w całym świecie organicznem, łącznie z człowiekiem, i zwrócenia głównego prądu tego życia, w kierunku obranym przez umysł ludzki.

Idea przedłużenia życia ludzkiego, nie przez czaszkołysych Demiurgów, lecz przez doskonale wystudjowany zabieg operacyjny funikulifiksatorem; — weszła w obręb myśli uchwytnych, faktów dokonanych. Według silnego prawdopodobieństwa doświadczenia najbliższych dziesiątków lat staną się opoką wielkiej regeneracji życia ludzkiego — w klinice. **ek.**

SPORT.

O LITERATURZE ŁOWIECKIEJ.

Literatura sportowa, literatura piękna, literatura medyczna, prawnicza itd. — są odpowiednikami danych zawodów, czy zainteresowań ludzkich. Łowiectwo zatem będąc najstarszem zajęciem człowieka — towarzysząc mu do dzisiaj, choć zmieniło swe cele i istotę — zachowało swój jednak „stan posiadania" w umysłach i życiu, i posiada naturalnie odbicie i w literaturze.

Najstarsze książki łowieckie polskie pochodzą z końca XVI. i początków XVII stulecia. Są to Mateusza Cygańskiego: „Myślistwo ptasze", i Jana Ostroga: „Myślistwo z eguzą". — Nie mam zamiaru pisać tu studjum historyczno-literackiego, wspomniawszy zatem o najstarszych przechodzę do książek z XIX wieku.

I z nich nie o wszystkich napiszę. Trudno je bowiem zebrać, trudniej zreferować. Chcę tylko bodaj kilkanaście z nich wymienić — byśmy wiedzieli, że literaturę łowiecką mamy.

W roku zatem 1822 wydaje p. Wiktor Kozłowski w Warszawie: „Pierwsze początki terminologji łowieckiej".

Po nim p. Szytler drukuje w Wilnie: „Poradnik dla myśliwych" 1839. P. Mylke Wilhelm pisze swoje bardzo ciekawe i dzisiaj jeszcze przeczytania godne: „Myślistwo krajowe" (Warszawa, 1843) Między innemi zajmuje się tam sposobami obielania zwierzyny, konserwowaniem skór itp. — L. S. wydaje: „Przewodnik myśliwca" (Leszno i Gniezno 1848). Walerjan Kurowski: „Myślistwo w Polsce i Litwie" (Poznań 1865) — mamy się zatem z czego uczyć łowiectwa — teoretycznie. — Naturalnie dzisiejszy myśliwy przeczyta chętniej — Sumińskiego: „Myśliwy" i Korsaka: „Rok myśliwca", ale o współczesnej literaturze wogóle nie mam zamiaru mówić. Wspomnę jeszcze tylko o pięknej i miłej a rzadkiej już nader książce Józefa Potockiego: „Nad Setitem" (Wspomnienia z Egiptu — Warszawa 1921") i wracam do książek „starych".

Niezapomnianym dla myśliwych epokowym pisarzem jest Kazimierz hr. Wodzicki. Jego prace: „Słonka", „O sokolnictwie", „Ruja sarn"- „Wspomnienia łowieckie" — i inne, dają obraz prawie pełny łowieckich potrzeb i wiadomości. Stoi obok niego przyrodnik myśliwy: Władysław Spaneta: („Na tropach"). Dzisiejsi nast. hr. Wodzickiego i Spanęty to Stolzman (Łowiectwo), i Wiktor Stephan (Sarna), „Kuropatwa", „Zając pospol." i i.) Warto wspomnieć i o współczesnych tamtym Aleksandrze Ubyszu (Chart, wyd. Lwów 1880), i Zygmuncie Pietruskim: („Dzień Lisowczyka. Lwów 1887).

Lisowice! To odrębny, w sobie zamknięty światek. — Na zewnątrz przedostają się i wglądnąć w lisowickie knieje pozwalają: „Kroniki lisowickie" wydawane we Lwowie co kilkadziesiąt lat, a obejmujące czas od roku 1871. — Ostatni tom wyszedł, bodajże w r. 1921 (?)

Naturalnie, że pisząc o literaturze łowieckiej zapomnieć nie można o „Łowcu" (orgn. M. T. Ł.) — Jeszcze kilka lat i pięćdziesiąty rocznik tego pisma będzie mógł myśliwy dołączyć do zbiorów; a nic się nie stało u nas od r. 1879, coby odgłosu na łamach „Łowca" nie znalazło. — W Warszawie wychodził przed wojną czas jakiś: Łowiec polski — a widziałem numera, warszawskiego też pisma „Jeździec i myśliwy". — Dzisiaj trzy pisma mamy w Polsce: „Łowiec" we Lwowie, „Łowiectwo polskie", w Poznaniu, i „Przegląd myśliwski" w Warszawie.

Pobieżny to przegląd bardzo naszej literatury łowieckiej, ale cieszę się, bo i tak w tych od ręki skreślonych zdaniach pomieściłem tytuły 21 książek, prócz wydawnictw perjodycznych. — Przy studjach zatem odpowiednich, ilość tę łatwo można zwiększyć — nie poruszałem też prawie zupełnie literatury łowieckiej najnowszej i literatury pięknej, na łowieckich tematach opartej. A jaśnieją w niej nazwiska A. Mickiewicza, H. Sienkiewicza, Tettmajera, Weysenhofa, Obgara-Sołtana i i. Gdy mowa już o literaturze pięknej to wspomnę, że warto by zebrać i wydać antologję wierszy myśliwskich. Byłby to tom niemały. — Bodaj, że rozpocząłby go Wespazjan Kochowski:

„A jeżeli nie myśliwy,
To nie jest żywioł na świecie szczęśliwy".

RWH.

„Pogoń I. II. — Lechja I. II. W niedzielę dnia 25. marca odbędą się zawody powyższych drużyn, pierwsze o godz. 2'30 drugie o godz. 4-tej popołudniu.

Pogoń I. wystąpi w składzie: Haczewski, Amrugiewicz, Reif, Schneider, Gulicz, Wójcicki, Wieczysty, Garbień, Kuchar Wacek, Bacz, Juras.

„Jedna noc królowej“ W głównej roli FERN ANDRA Dziś w „APOLLO“

Miejski Zakład Aprowizacyjny

Lwów, dnia 23. marca 1923.

Cenę mąki białej

obniżono

od dziś w sklepach miejskich

o 200 mkp., na 1 kg.

AUTO 4-ro osobowe

marki „OPEL“ okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość;

autogarage W. TRANDA

Lwów, Podlewskiego 2.

Ceny konkurencyjne

Najświeższe modele paryskie, sukień, bluzek, płaszczów, wiosennych, rozmaitych fasonów dla Pań i Panienek, jakoteż bieliznę damską — poleca

Zakład Konfekcji Damskiej

J. Dąbrowskiej

Lwów, ul. Akademicka 3.

Przyjmuje również zamówienia z własnych dostarczonych materjałów. 3651

Gontów większą ilość zakupimy. Dokładne oferty pod „Gonty“ do biura dzienników: Brücka, ul. Kościuszki 2.

Amerykańska Mąka Pszenna

fancy, first clear, najlepsza i najbardziej znana marka, loco, płynącą i do wyładowania

polecamy tanio jako bezpośredni dostawcy

BORTZ & CO m. b. H. DANZIG,
Pfefferstadt 1, II. 1216

Telegrammadr.: Bortzower, Telefon: 2602, 846 n. 7037.

NIE CZYTAJ!

10 prc. OBUWIE SROKOWSKIEGO 10% taniej pierwszej jakości, przyjmuje zamówienia na najnowsze fasony dla P. P. Oficerów. Buty z cholewami i prawidła. Ortopedyczne obuwie wykonuje z gwarancją za dobroć. Każdy może się przekonać Piotr Srokowski, Lwów Gródecka 29.

Przedstawicielstwo

na miasto i okręg LWÓW udzielimy solidnej firmie branży meblowej. Fabryka giętych krzeseł i wyrobów tapicerskich

„BUCZYNA“

Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 15-16.

KREM SIMONA.



Krem Simona **CRÈME SIMON** nie jest nowym produktem. Powstały w r. 1880 jest on już oddawna używany przez osoby o najdelikatniejszym smaku we Francji i na całym świecie.

Krem Simona wybiela i wygładza skórę, nadaje jej gładkość aksamitną. Udziela on skórze zapachu swego w sposób nader dyskretny i Panie, które go codziennie używają, są pewne, że zachowają długo sławę swej piękności i świeżość młodości.

Krem Simona powinien być wcieranym lekkim masażem na skórę jeszcze wilgotną. Działanie jego jest tak silne, że wysusza on ją natychmiast. Nie zawiera on żadnego składnika tłustego. J. SIMON & Co. 59 Faub. Saint-Martin, PARYŻ. 1356

NASIONA wszelkie

polecają

Składy L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r.

w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.

Cenniki na żądanie. 3600

WALCE oraz wszelkie maszyny tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedlander, Lwów ul. Brajerowska 11 A, II. p. 3584

Posady i prace.

Osoby lepszej poszukuje się na wieś do dwojga dzieci i pomocy pani domu. Znajomość gospodarstwa wiejskiego i szycia wymagana. Zgłoszenia ul. 29. Listopada 20. II-p. od godziny 4-5. 3639

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 A. 3586

Motorowy młyn ropny (35 HP) nowo zbudowany, w ruchu, oraz nowe całe zabudowanie gospodarskie i 8 morgów ornego pola, 6 km od stacji, zaraz do sprzedania, Jan Kilar, w Mgłaszowcach. p. Hłuboczek wielki ad Tarnopol. 3531

Wyszła z druku niemiecka korespondencja handlowa dla Polaków, opracowana przez Juljusza Ippoldta i Albina Żabińskiego, profesorów akademji handlowej w Krakowie. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolfa w Krakowie. 3589

Majątek 580 morgów na Pomorzu 2 klm. od stacji z budynkami i inwentarzem żywym i martwym po miljon marek zaraz do sprzedania. Informacji udzieli Franciszek Muszak, Lwów, Wolność 12 a. 3647

Kupię pianino lub fortepian natychmiast. Administracja Kurjera pod „Natychmiast“, za okazaniem inseratu. 3648

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 3653

Prasy do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 3652

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3609

Unieważniam dokument wojskowy na nazwisko Dublański Józef, urodz. 1897, syn Piotra i Johanny zamieszkałych Zastawie powiat Rawa ruska. 3650

PAŃSTWOWE

Zakłady Naftowe

LWÓW

SKŁADY: NIEMCEWICZA 48.

SKLEPY: Żółkiewska 159.
Kleparowska 10.

Przemyśl
Stryj
Sambor
Dolina
Tarnopol

sprzedają hurtownie i detalicz.

naftę
benzynę
oleje
smary
parafinę
świece
mydło
spirytus denatur.

1981

Blachę mosiężną i miedzianą

o różnych grubościach oraz

miedź rafinowaną w blokach

poleca ze składu

Spółka Techniczno-Przemysłowa

R. Godycki — Cwirko i S-ka

Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 14.

Telefon 25-05.

Wyłączne przedstawicielstwo 1363

Huty miedzi Tow. Akc. w Poznaniu.

Cement portlandski

wagonowo z fabryk Szczakowa, Podgórze-Bonarka, Górka, Golesżów dostarcza **po cenach fabrycznych** firma Bracia Mund, Lwów, Sykstuska 23. Tel. 578

„AEROLLOYD“ Polska linja lotnicza

Warszawa — Lwów, Warszawa — Poznań, Warszawa — Kraków — Zakopane.

Zarząd w Warszawie, Nowy-Świat 24. telef, 9-00, lotnisko telef. 8-50. Dnia 21. marca rb. rozpoczęła się regularna, codzienna komunikacja lotnicza na przestrzeni:

Gdańsk - Warszawa - Lwów, 3649

na której odbywać się będzie przewóz pasażerów i pakunków oraz listów, doręczanych w dniu wysyłki. Koszt biletu równa się każdorazowej cenie biletu kolejowego 1-ej klasy pociągu pospiesznego i podróż trwa od 2—2½ godzin. Rozkład lotów, ważny od dnia 21. marca rb.: ze Lwowa i Gdańska odlot codz. o 9-ej, przybycie do Warszawy: ze Lwowa o 12-ej, z Gdańska o 11 rano. Z Warszawy do Lwowa odlot codziennie o g. 14-ej, do Gdańska o godz. 15 ej. Przylot do Lwowa o godz. 17-ej, do Gdańska godz. 17·30. Rozkład lotów, ważny od chwili uruchomienia tej linji: Odlot z Krakowa o godz. 9 ej, przylot do Warszawy o godz. 11.20, odlot z Warszawy — 12.50, przylot do Poznania 15.10 (poniedziałki, środy i piątki). Odlot z Poznania o godz. 9-ej, przylot do Warszawy 11·20, odlot z Warszawy 15.30, przylot do Krakowa 17.40 (wtorki, czwartki i soboty). W niedziele komunikacja zawieszona. — Filia Aerolloydu we Lwowie znajduje się w hotelu George'a.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.